

Przechodząc do stosunków parlamentarnych, broni mowca Koła polskiego, zapewnia, że ono nie opiera się na bagnatach, lecz na przekonaniach i wyraża wdzięczność osiwiłowemu w służbie parlamentarnej Czartoryskiemu, że niedawno temu rzucił tu słowa: *principis obsta*. Mowca, acz konserwatywa — jest demokratą, bo każdy wykształcony człowiek musi być wszak demokratą.

Romanowicz: W teorii...

P. Kozłowski nie wątpi, że przyszłość należy do demokracji katolickiej. Kreśli cele partii konserwatywnej i środki jej, oraz życzy sobie lepszej organizacji.

Polemizuje z programem demokracji i ludowców. Łączenie się lewicy z żywiołami skrajnymi uważa za przeciwne psychologii narodu polskiego. Konserwatyści, zdaniem posła, zasłużyli się niemato udowi na polu ustawodawstwa szkolnego i drogowego, dążąc do zrównania ciężarów. Niemile go dotknęło, że p. Bernadzikowski z pewną ironią mówił o ciężarach i trudnym położeniu większej wsi siości, — a cóżby było, gdyby i mowcy większości zaczęli mówić z ironią o nędzy ludu?

Stronnictwo mowcy nie chce tłumić ruchu ludowego, lecz pragnie jedynie wyplenić zeń ferment.

Odpowiada poszczególnym mowcom, a specjalnie ks. Stojałowskiemu, którego mowca karci za wyrażenie, że biskupów mianuje większość, oraz p. Okuniewskiemu.

Z kolei oddaje pochwały namiestnikowi, który rozpoczął rządy swe w bardzo trudnych chwilach. W Wydziale krajowym od ostatnich lat 10 zasłużył zmiany na lepsze. Mowca dopatruje się tam ręki wytrawnego gospodarza i żąda zwolnienia ankiety dla omówienia sprawy reformy gminnej.

P. Wachnianin omawia fatalne położenie finansów krajowych i sposoby pokrycia niedoboru. Oświadcza się za pożyczką raczej, niż za podwyższeniem dodatków do podatków. Przechodzi do stosunków parlamentarnych, kreśli smutny stan parlamentaryzmu austriackiego. W interesie państwa leży wprowadzić zażegnanie sporu czesko-niemieckiego, choć z drugiej strony załatwienie tej sprawy mogłoby się niekorzystnie odbić na stosunkach ekonomicznych innych krajów koronnych.

Po mowie Wachnianina zamknięto dyskusję. Do głosu zapisani jeszcze pp.: Górski, Hupka i Romanowicz.

Z kolei odczytano wnioski i interpelacje.

Interpelacje i wnioski.

Interpelują: p. Krempa rząd w sprawie zaniechania przez starostwo w Ropczycach przeprowadzenia wyboru komitetu parafialnego w Lubzinie.

P. Średniawski Wydział krajowy w sprawie założenia warsztatu naukowego dla kapelusznictwa w Myślenicach.

P. Data rząd w sprawie budowy kolei Jastów-Dębica.

P. Hupka rząd w sprawie niewiejsia dotychczas w życie fundacji im. Stupnickich i Jankowskich.

P. Potoczek rząd w sprawie gruntownej rewizji fabryk wody sodowej.

P. Górka Wydział krajowy w sprawie regulacji dopływów Bugu, a w szczególności Raty z Moszczenką.

P. Nowakowski rząd w sprawie nielegalnego postępowania starostwa w Rohatynie.

P. Ostapczuk rząd w sprawie sprzedaży i niszczenia lasów w Selanie, pow. zbaraskiego.

Wniosek nagły zgłasza p. F. Załeski z wezwaniem do rządu, by poczynił energiczne kroki w sprawie załatwienia sporu granicznego o Morskie Oko.

Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 20 w noc.

Następne posiedzenie dziś, we czwartek, o godzinie 10 rano.

Sprzedaż Schodnicy.

Jak wiadomo miał w dniu 1 maja b. r., p. Robert de Meyral zapłacić gal. Kasie oszczędności jedną trzecią część ceny kupna za przedsiębiorstwa pp. Wolskiego i Odrzywolskiego, a to pod utratą kaucyj, złożonej przy zawarciu układu opeyjnego w kwocie 200.000 kor.

Na kilka dni przed 1-szym maja zgłosił się p. de Meyral do Kasy i oświadczył, że reprezentowana przez niego grupa kapitalistów francuskich, skutkiem pewnych enuncyacji i artykułów, w Galicyi ogłoszonych, a do Belgii i Francji przetelegrafowanych, nie mogła do dnia 1. maja zebrać gotówki, potrzebnej na zapłacenie pierwszej raty ceny kupna; zażądał zatem prolongaty opeyi po dzień 1. czerwca br. i rozłożenia całej ceny kupna na spłatę ratalną.

Na kilkudniowych pertraktacjach, przyszedł na dniu wczorajszym z p. de Meyral do skutku układ tej treści, że p. de Meyral złożył dodatkowo kwotę 400.000 koron na wzmocnienie już danego zadatku 200.000 koron i zobowiązał się wpłacić cenę kupna ratami, w czasie od 1 czerwca do 30 listopada 1900 r.

Oddanie posiadania kopalni nastąpi dopiero po wpłaceniu 2/3 części ceny kupna. Nadto nałożony został na kupującego obowiązek wykazania przy podpisaniu kontraktu kupna i sprzedaży, że nabywcy mają kapitał obrotowy na dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa co najmniej w kwocie sześciu milionów franków.

Ś. p. arcybiskup Seweryn Morawski.

W wielkiej sali przyjęć pałacu arcybiskupiego, na pierwszym piętrze — w zwykłym drewnianym łożu spoczywają zwłoki zmarłego ś. p. arcybiskupa Morawskiego. Przykryty kołdrą — leży w tej samej pozycji, w jakiej się znajdował w chwili, gdy Bogu oddał ducha. Na twarzy wyryty groźny majestat śmierci. Długa i ciężka choroba zmieniła wyraz jej nie do poznania. Głowa lekko pochylona ku prawej stronie, na piersiach ręce, złożone na krzyż. W prawej trzyma krzyż z wizerunkiem Chrystusa, lewą przytrzymuje bukiet z róż, który złożyła u zwłok wczoraj rano pani Tchorzuicka.

Po prawej stronie zwłok złożona wielka gromnica. U wezgiłowia krucyfiks, po obu stronach tegoż jarzą się świece w dwu czteroramiennych kandelabrach.

U nóg ustawiono dwa klęczniki, dla zakonnice, które przy zwłokach spędzają czas na modlitwie.

Zwłoki dopiero po zabalsamowaniu wystawione zostaną na widok publiczny. Miało się ono odbyć wczoraj popołudniu, ze względów sanitarnych zaś odłożono je do dzisiaj.

Dziś popołudniu złożone zostaną zwłoki na katalankę, ustawionym w wielkiej sali arcybiskupiego pałacu, gdzie spoczywać będą do jutra popołudnia, poczem nastąpi uroczyste przeniesienie ich do kościoła archikatedralnego. Tu przez trzy dni odprawiane będą nabożeństwa według trzech obrządków, a to: w sobotę według obrz. gr. kat., w niedzielę według obrz. orm. kat., w poniedziałek zaś według obrz. rz. kat.

W poniedziałek nastąpi pogrzeb.

Wczoraj w południe w pałacu arcybiskupim zjawił się sędziwy ks. arc. Isakowicz i długą chwilę modlił się koło zwłok zmarłego.

Z pałacu arcybiskupiego, z gmachu sejmowego, gmachu kapituły — powiewają czarne chorągwie na znak żałoby.

Według życzenia zmarłego arcybiskupa — na grobie jego nie będą składane wieńce.

Wczoraj popołudniu, w obecności notariusza Piszka otwarto testament zmarłego. Między innymi znajdują się tam również liczne zapisy na cele dobroczynne, oraz dla służby pałacowej.

Wczoraj nadeszły liczne kondolenecy między innymi: od cesarza, oraz ministrów: Koerbera, Hartla i Pięta.

Telegramy z ostatniej chwili.

Przed Radą państwa.

Wiedeń, 3 maja. Już objawiają się znaki bliskiego zebrania się Rady państwa. Większość klubów zwołana na 7 b. m. do Wiednia. Młodocześni odbędą swe posiedzenia jutro w Pradze, a 7 b. m. w Wiedniu. W zaproszeniach wezwano posłów czeskich, ażeby się ze względu na ważność chwili, na pewno stawili. Komisya socjalno-polityczna, zwołana również na 7 b. m., w sprawie sformułowania wniosków co do uregulowania czasu pracy w kopalniach węgla.

Panują wielkie wątpliwości co do tego, czy parlament będzie zdolny do pracy.

Zapewniają, że br. Dipauli zostanie wybrany prezydentem austr. delegacyi.

Szell w Wiedniu.

Wiedeń, 3 maja. Węgierski prezydent ministrów, Szell, konferował wczoraj z drem Körberem w sprawie deputacyj kwotowych. Zdaje się, że deputacje kwotowe zarówno w Austrii, jak i Węgrzech, zostaną powtórnie wybrane. Prawdopodobnie do ugody nie przyjdzie, wobec czego cesarz oznaczy kwotę nie na pół roku, ale na cały rok.

Obstrukcyja Czechów.

Wiedeń, 3 maja. Nadzieja, że Czesi zaprzestaną obstrukcyi przy obradach nad projektami inwestycyjnymi i wogóle ustawami natury ekonomicznej, zupełnie znikła.

Przew. klubu młodoczeskiego, Engel, ogłosił pismo, w którym oświadcza, że byłoby wprost nieuczciwym przyjmować dobrodziejstwa od tego rządu, który ze względów narodowych musi być zwalczany. Obstrukcyje trzeba prowadzić w ten sposób, ażeby nawet Izba nie mogła przystąpić do porządku dziennego.

Engel podnosi, że chciałby jeszcze w właściwym czasie zwrócić uwagę na konsekwencje obstrukcyi czeskiej.

W sprawie rozbitcia się większości i odosobnienia Czechów, Engel powiada, że Czesi pod tym względem nigdy się nie ludzili. „Nie Czesi, tylko katolicka partya ludowa była pierwszym stronnictwem, które rozbiło prawicę“.

„Obecnie wydaje mi się, że także Polacy nie chcą się dać zdystansować przez tę partycję, gdyż w swej ostatniej rezolucyi lwowskiej wyrazili oni tęsknotę za ponownem pójściem razem z Niemcami.“

„Zobaczmy przecież, jak długo im będzie z tem dobrze!“

Sejm dolno-austriacki.

Wiedeń, 3 maja. Sejm dolno-austriacki po dłuższej dyskusyi, w której zabierał głos także dr. Lueger, znaczną większością głosów przyjął uchwałę nie pożyczki 12 milionów koron.

Sejm morawski.

Berno, 3 maja. W Sejmie morawskim przyjęto wniosek większości komisji szkolnej, która zaproponowała odrzucenie żądania Tow. szkoły ludowej o subwencję dla czeskiej szkoły w Mährisch-Weisskirchen. Sprawozdawca mniejszości, Koudela, wniosł nadanie subwencji na 5 lat po 7.000 koron.

Dymisya dyr. „Divadla“ Szuberta.

Praga, 3 maja. Wczoraj uchwalił Wydział krajowy artystyczne kierownictwo czeskiego teatru, które dotychczas spoczywało w rękach staro-czeskiego konsorcyum odebrać mu i oddać dotychczasowego dyrektora teatru Schuberta.

Praga, 3 maja. Walka o dyrekcję teatru narodowego (*Divadla*), trwająca oddawna pomiędzy ultrasami staro i młodoczeskimi, zakończyła się zwycięstwem radykałów młodoczeskich.

Na miejsce dyr. Schuberta, zasłużonego długoletniego kierownika, przyjdzie niewątpliwie profesor szkoły przemysłowej Schmoranz.

Uroczystość ku czci Heinego z przeszkodami.

Wiedeń, 3 maja. Tragikomicznym epilogiem zakończył się zapowiedziane na wczoraj w słow. *Freie Bühne* przedstawienie utworów Heinego: „Harzreise“ i „Ratcliff“. Publiczność zgromadziła się licznie i czekała daremnie prawie dwie godziny wśród ciemności egipskich, ponieważ gospodarz nie chciał puścić światła elektrycznego dopóty, dopóki cała umówiona kwota nie będzie zapłacona za wynajem sali.

Wreszcie o godz. 7 wieczór zebrano potrzebną kwotę i zaspokojono tak niepoetycznie usposobionego właściciela sali. „Podróż do Harzu“ wygotowano, z kolei nastąpić miało przedstawienie tragedyi „Ratcliff“. Publiczność znowu czekała godzinę, inspektor policji udał się do garderoby dla zbadania nowej przeszkody i tam dowiedział się, że „Ratcliffa“ grać absolutnie nie można, ponieważ wypożyczający kostjumy nie chce ich wydać, zanim mu za nie nie zapłaćą z góry. Tymczasem dyrektor Tow. p. Borgias-Schmidt uciekł z lokalu. Wobec wielkiego zniecierpliwienia publiczności — „aktor“ Guertler zdobył się na serdeczną spowiedź i powiedział:

„Przedstawienie nie może być dokończone, gdyż dyr. Borgias Schmid odjechał, a garderoba nie zapłacona, nadto aktorzy, którzy są od 3 tygodni zajęci próbami, nie otrzymali żadnego honorarium, co oczywiście bardzo boleśnie ich dotknęło. W zamian za *Ratcliffa* — zadeklamuję państwu coś innego!“ (Wielka wesołość z jednej, oburzenie z drugiej strony).

Aktor wygłosił rzeczywiście „Pielgrzymkę do Kevlaar“. Nagle zjawia się wśród publiczności młody student, należący do tow. dramatycznego, i zaczął zbierać datki na rzecz biednych kolegów; gdy obecny przedstawiciel policji zakazał tej oryginalnej kolekty — publiczność zebrała sama wśród siebie pewną kwotę. Dopiero po północy skończyła się ta niezwykła uroczystość ku czci Heinego.

Wiedeń, 3 maja. Komitet Rady przemysłowej

dla sprawy kartelów zbierze się z końcem b. m. w sprawie obrad nad ukończonym już elaboratem rządu co do uregulowania organizacji kartelowej. Elaborat rządu żąda przymusowej deklaracyi dla kartelów.

Wiedeń, 3 maja. „Creditverein“ ogłasza bankructwo

Mosesa Duera w Przemyslanach.

Haga, 3 maja. Deputacya Boerów udała się

wczoraj do Rotterdamu, skąd uda się do Ameryki. Publiczność witała gorąco członków deputacyi.

KRONIKA.

Do dzisiejszego numeru dołączamy 11 arkusz drugiego tomu powiesci Walerego Łozinskiego p. t. „Zaklęty dwór“.

Dziś w teatrze: „Halka“, opera narodowa w 4 aktach St. Mouinszki.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było + 9° R.

Stan zdrowia ks. metr. Kuikowskiego beznadziejny. Chory nie przyjmuje pokarmów i każdej chwili należy się spodziewać katastrofy.

Mianowania na kolei. Leistina Markus, adjunkt, przeniesiony z oddziału dla kontroli dochodów w Stanisławowie w charakterze kasyera frachtowego do Czerniowiec; Lech Juliusz, adjunkt z Doliny, do oddziału komercyjnego w Stanisławowie; Bryk Włodzimierz, asystent z oddziału dla kontroli dochodów w Stanisławowie do urzędu stacyjnego w Starem Siole; Kolankowski Euzebiusz, asystent z Dżuryndy do oddziału dla kontroli dochodów w Stanisławowie; Regiec Józef, asystent z Czerniowiec do oddziału dla kontroli dochodów w Stanisławowie; Rudnicki Maryan, asystent ze Stanisławowa do Czerniowiec; Smyczyński Franciszek, asystent ze Stanisławowa w charakterze kasyera frachtowego do Doliny; Tucek Ottokar, asystent z Czerniowiec do Stanisławowa; Stoniewski Henryk, wolontaryusz ze Śniatyna do Dżuryndy.

Wiek XX. skonfiskowała wczoraj prokuratorya za artykuł o calthacie.

„Finis Poloniae“. W *Berliner Rundschau* czytamy pod powyższym nagłówkiem: „Powien związek uczonych w Magdeburgu powziął uchwałę dążącą słowem i piśmem do zupełnego wynarodowienia Polaków i w tym celu zaprosił do współdziałania wszystkie wrogo wobec Polaków usposobione instytucje. Zdaje się, że Polacy mają wśród uczonych dość przeciwników, gdyż między innymi zgłosił swoje przystąpienie: prof. Kerd z Monachium archeolog, prof. Loiso-Ketjow, członek petersburskiej akademii umiejętności, Ewa Relgof profesorka uniwersytetu ze Sztokholmu, Jenny Rypert, przewodnicząca związku naukowego kobiet z Dorpacie, profesorowie Bard i Einard z Lubeki, p. de la Drub, burmistrz Lyonu, wicehrabia Rubey, oficer legii honorowej i Józef Akpert, burmistrz Padebornu“. Cała ta notatka z listami „uczonych“ oficerów legii i burmistrzów, pachnie fatalnie humbukiem. Tylko, co by to za cel mieć mogło?

Miasto o 327 klasztorach. Rzym liczy obecnie 210 klasztorów męskich, 187 klasztorów kobiecych, 74 związków i stowarzyszeń religijnych, 50 papieskich urzędów, 182 zakładów, założonych i prowadzonych przez duchowieństwo (przysłuki, kolegia, seminaria itd.), 100 związków katolickich świeckich, klubów, komitetów, bractw itd. pozostających pod protektoratem kardynałów. „Ucisk“ Watykanu nie wygląda więc tak strasznie.

Pojedynek chiński rozegrał się w tych dniach na placu wystawy w Paryżu, pomiędzy dwoma synami państwa niebieskiego: Pe-ki-Lo-Sangiem i Long-Si-Thuangiem. Nienawidzili się oni oddawna, z powodu ładnej, młodej Japonki, którą obaj kochali, a która na żadnego z nich patrzeć nie chciała i postanowili stoczyć pojedynek, według zwyczajów chińskich. Stanęli tedy w noc naprzeciwko siebie w oddaleniu dwóch kroków i zaczęli grzmiącym głosem obrzucać się najstraszliwszymi obelgami. Trwało to cztery godziny, aż wreszcie słabszy fizycznie, Pe-ki-Lo-Sang, padł na ziemię, zalany krwią, która broczyła mu się z ust i nosa. Gdy znaleziono go nieprzytomnego, następnego dnia rano, zawiadomiono policję i Long-Si-Thuang został zaarrestowany pod zarzutem czynnego zelżenia rodaka. Przy pomocy tłumacza wszakże sprawa się wyjaśniła i puszczono zwyciężcę na wolność.

Samochodem do Paryża. Ubiegłego czwartku rano, księżna Lina Orsini wyruszyła w podróż samochodem z Rzymu do Paryża. Towarzyszy jej tylko mechanik. Księżna z wielkim upodobaniem uprawia wszelkie sporty.

Nowa kraina przyszłości. W Ameryce powstało znów towarzystwo akcyjne, celem założenia wzorowego państwa przyszłości. Zakupiło ono 1.200 morgów gruntu w Bellemead, w New-Jersey i tam stworzy państwo z rządem, opartym na zasadach altruistycznych. Towarzystwo przeznaczyło 350.000 dol. na budowę fabryk, wzorowych domów mieszkalnych, kapieli publicznych i bibliotek.

Zapiski literackie i artystyczne.

Prof. dr. T. Ziehen. „Zasady psychologii fizjologicznej“. Z przedmową Adama Mahrburga. Warszawa, nakład Bron. Natansona, Str. 268.

Książka ta miała w niemieckim oryginale w ciągu dziesięciolecia cztery wydania. Świadczy to najlepiej o jej wartości, która dla nas jest tem większą, że w języku polskim nie mamy ani jednego dzieła o psychologii fizjologicznej, odpowiadającego obecnemu stanowi wiedzy.

Książka Ziehen'a do zbyt popularnych nie należy, wymaga ona pewnej znajomości anatomii i fizjologii, trzymająca zaś jest w tonie wykładu nader ścisłego i oschłego. Autor nie puszcza wodzów fantazyjnej spekulacji i stoi na gruncie ścisłego empiryzmu; przeprowadza konsekwentnie paralele między zjawiskami psychicznymi i fizjologicznymi, unikając wyjaśnień „istoty“ i wszelkiej w ogóle metafizyki, czy będzie nią materyalizm, czy spirytualizm lub monizm Spinozy lub Haeckla.

Stanowisko to nakłada czytającemu, więzy myślenia czysto przyrodniczego i pozytywnego. W naszych oczach stanowi to jedną z największych zalet książki. Kwestye metafizyczne nie są sprawą rozumowania i badania, lecz uczucia i wiary; na ich terenie stojąc, wiedza nigdy nie posunie się naprzód. Ziehen zaś wzbogaca niepospolicie ostatnią wiedzę o „duchy — bez duszy“.

Przeciw przedmowie Mahrburga idealisci nasi podnoszą różne zarzuty. Pomijając zasadę autora, mówi ta przedmowa za dużo — polemizując i zarazem za mało — nie wprowadzając czytelnika odpowiednim wstępem w świat psychologii współczesnej.

Na przykładzie takich dzieł jak Psychologia Spencera lub Wundta piśmiennictwo nasze nie tak prędko się zbogodzi; wydanie wykładów Ziehen'a pozostanie przeto prawdziwą przysługą publiczną. (w.)

KORRESPONDENECY.

Warszawa, 1 maja.

Chcę jak najbezsronniej przedstawić przebieg wypadków, jakie miały miejsce w dniu 29 kwietnia, a które i dziś prawdopodobnie się powtórzą.

Od dłuższego już czasu zauważyć się daje pewien objaw charakterystyczny w stosunkach między władzami. Kiedy naczelne władze chcą istotnie jakie

złe (w ich pojęciu) stłumić w zarodku lub uprzędić podwładne wykonawcze organa, starają się usilnie o rozkwit wypadków, dających im możność wykazania energii i służbiowości, boć to najszybsza droga do odznaczeń i awansu.

Coś podobnego uwpukliło się dosadnie przy obecnym ruchu robotniczym. Na parę tygodni przedtem wiadomem było policji, że na to się zanosi, wiadomem było, że początkowo chciało zaszczerpić ruch socyalny, na polu antisemityzmu (czego dowody były zresztą w Wawrze, gdzie tłum zniszczył kilka kramów żydowskich). *Ut fama fert*, wśród robotników pojawiły się jakieś nieznane figury, odgrywające rolę agentów, płątały się osobistości mocno policją trzęsące, zachęcające robotników, aby w „święto majowe“ wystąpili w czerwonych krawatach, a nawet dwóch pseudo-studentów klęczało raz przed pomnikiem Mickiewicza w oczach policji...

Słowem zrobiono wszystko, aby rozpalili umysły i wtedy dopiero działać. A nawet i w samem działaniu dopuszczano się dających dużo do myślenia niedokładności.

W dniu 29 kwietnia w niedzielę miał orszak robotników pociągnąć Alejami Ujazdowskimi ku Krakowskiemu przedmieściu z pieśnią „Czerwonego sztandaru“ na ustach. Tak się też stało. Już rano w dzielnicach fabrycznych porozwieszano na drutach telefonicznych czerwone chusty z napisami: „Niech żyje pierwszy maj“, „Ośm godzin pracy“. Policja z pomocą kominiarzy zdejmowała niepożądaną ornamentację. Uruchomiono wojsko, obsadzono kozakami bramy domów i zaułki, nareszcie około g. 4 popołudniu, to jest wtedy gdy cała Warszawa jak zazwyczaj wyległa w Aleje na spacer, przecięto wojskiem komunikację, nie puszczając pojazdów ani pieszych w stronę „Krakowskiego przedmieścia“. Rzecz prosta, że gdyby tożsamo uskuteczono o godzinie 2, większość osób nie byłaby się znalazła ani w parku Ujazdowskim ani w Alejach.

Około godziny 7 ozwały się, mimo klusujących po ulicach kozaków, demonstracje — tłum parotysięczny robotników przeciwny Alejami, ogarniając naturalnie i tych co się tam *noiens volens* znaleźli. Zaczęły się pojedyncze utarczki z policją. Jakaś Bogu ducha winna kobiecina idąca z mężem uderzył kozak nahajką, mąż odpowiedział kijem. Pomoconik poliemaistra Zufert, znajdujący się w pobliżu, zaczął wyniszczać rozżalowanego mężowi. Znowu kij był w robotcie i pan komisarz otrzymał dotkliwą ranę. Wypadek ten był początkiem hasłem do ogólnego zamieszania. Kozacy zaczęli plazować i bić nahajkami, z tłumem posypały się kamienie. Przy ul. Pięknej wojsko zagroziło drogę. Wpędzono cały tłum do parku Ujazdowskiego, Doliny Szwajcarskiej i restauracji „Sans-souci“ i zamknięto, obsadzając kordonem wojskowym.

Na pochwałę wojska przyznać należy, że zachowywało się o wiele taktowniej i łagodniej od policji, tylko oddziały powierzone komendzie komisarza policji, były nahajkami. Mimo to ciężko potłuczonych i ranionych jest kilkadziesiąt osób. Pomysł zamknięcia demonstrantów w parku i powyżej przytoczonych miejscowościach miał taki skutek, że razem z istotnymi demonstrantami uwięziono w ten sposób nianki z dziećmi, stare kobiety i dużo dziewcząt, będącej w parku na spacerze. Cały ten tłum, otoczony wojskiem, dopiero około godziny 11 wieczorem, zaczęto wysyłać partjami do cytadeli. Tam zarządzono segregację. Wypuszczono dzieci, kobiety i tych co się wylegitymować zdołali, zatrzymując podejrzanych. Swoją drogą z górą tysiąc osób pędzono najniepotrzebniej do twierdzy, bez względu na wiek wykluczający możliwość udziału, co na rzut oka od razu sprawdzić było można. Naprawdę aresztowanych jest dotąd około 700 osób, ale aresztowania trwają w dalszym ciągu.

Wczoraj dnia 30 kwietnia wojsko pod bronią stało po fabrykach. Dziś ruch ma się powtórzyć wieczorem. Policja myślała, że przywódcy socyalni namawiają robotników do burzenia wodociągów i zrywania rur gazowych. Miasto wogóle zachowuje się spokojnie. W chwili gdy piszę, krążą ulicami patrole, ale spokój i cisza.

Opowiadają, że między pobitymi nahajkami przez kozaków, znajduje się prezes izby sądowej warszawskiej, — mówią również, że w przeddzień wybuchu, aresztowano kilkanaście osób, a między nimi jednego kleryka.

Rozumie się, że nie wszystkim wersjom można wierzyć.

Jaskier.

W obronie sprawiedliwości.

Domagania się nauczycielstwa całego kraju o poprawę jego doli, zniewoliło wreszcie Sejm do pewnych ustępstw na rzecz tego stanu. Dowodem tego, dokonane w ciągu ostatniego lat dziesiątka trzykrotne zmiany ustawy szkolnej krajowej o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego. Zastrzeżona miastem, rządzącym się własnym statutem, niezbyt obszerna autonomia szkolna sprawiła, że Sejm, zmieniając ustawy, pomijał zawsze Lwów i Kraków, skutkiem czego nauczyciele obu tych stolic znaleźli się, skutkiem zmieniających się szybko warunków ekonomicznych wprost w rozpaczliwym położeniu materialnem. Położenie to pogarszał, w wysokim stopniu krzywdzący nauczycielstwo lwowskie, sposób nadawania prezenty na stałe posady; utarła się bo-

wiem we Lwowie praktyka tego rodzaju, iż o nadaniu prezenty rozstrzygają nie lata służby, nie studia kandydatów, nie ich zasługi, lecz wyłącznie spryt osobisty i zręczność w zdobywaniu sobie głosów radców miejskich prośbami, błaganiami, poniżaniem kontrkandydatów, protekcją osób wpływowych i tem podobnym sztuczkami.

Skutkiem takich praktyk, obrotne jednostki wysuwały się naprzód, zdobywając korzystniejsze posady i większe pobory, podczas gdy większość nauczycielstwa doznawała upośledzenia i zastój w awansie. Poczęły się przeto odbywać ze wszech stron domaganie, by miejska Rada szkolna ułożyła **turnus**, zestawiony wedle lat służby i w wyjątkowych tylko wypadkach od niego odstępować.

Niestety, usprawiedliwione to ze wszech miar żądanie nauczycieli lwowskich, do tej pory nie zostało spełnione, mimo, iż zestawienie turnusu wymaga bardzo niedługiego czasu, zwłaszcza, gdy się ma wszelkie akta pod ręką do dyspozycji. Zdaje się jednak, że zarówno liczenie pomijani w awansie nauczyciele, jak i ci, którzy kosztem kolegów wyrosli, nie są zbyt dostatnio sytuowani, skoro już od kilku lat z rządu domagają się wszyscy zgodnie od Rady miejskiej regulacji plac swoich.

Po wielu dyskusjach, po licznych „szyberach“ sprawa regulacji plac nauczycielstwa lwowskiego weszła, zdaje się, wreszcie na właściwe tory; mnożąc projekty bowiem, jakie się w tej kwestyi wyloniły, skrytykował ostatecznie w swoim referacie radny p. Romanowicz i opracowany przezeń elaborat, uchwaliła sekcya szkolna tak, iż Radzie miejskiej pozostaje jedynie wypowiedzieć ostatnie słowo, że ten projekt zatwierdza.

Referat p. Romanowicza przyznaje nauczycielstwu lwowskiemu kilka stopni plac urzędników XI i X rangi, nie wypowiada jednak zasady, którzy nauczyciele mają otrzymać taki lub owaki wymiar pensji, skutkiem czego zachodzi znowu obawa, iż jednostki protegowane zaawansują, a nauczyciele spychani do tej pory na szary koniec, nadal kopciami zostaną.

Aby przekonać się, że dotychczas źle było i że możliwe jest zestawienie terminu, którego porządek zdecydować winien jedynie przy wszelkiego rodzaju nominacjach, dość przejrzeć spis kierowników i nauczycieli szkół lądowych, tudzież nauczycieli i dyrektorów szkół wydziałowych lwowskich, ułożony wedle lat służby.

Spis ten dowodzi, że przy nadawaniu prezenty Rada miejska nie kieruje się najwidoczniej żadną zasadą, i że wszystko zależy od chwilowego widzi mi się, skoro n. p. możliwe są tego rodzaju wypadki, iż kandydat, mający w wykazie 61 lokacyę, a więc prawie jeden z najmłodszych, przeskakuje kilkudziesięciu swoich kolegów i to takich, którzy mają niemal drugi raz tyle lat służby, co on. Wolałaby ta o pomstę do nieba niesprawiedliwość, wystąpi tem jaskrawiej, gdy sobie uprzytomnimy, że w wykazie z takimi samymi a nawet większymi latami służby znajdujemy nauczycieli (lokacyę 60 i 62), którzy do tej pory nie mają stałych posad, mimo celujących świadectw kwalifikacyjnych wszelkiego rodzaju.

W ogólności można powiedzieć, że zwyczaj preterowania nauczycieli we Lwowie tak się niezwykle zakorzenił, iż nie ma ani jednej nominacji, by się jakaś niespodzianka nie przytrafiła: zarówno przy mianowaniach kierowników, jak i nauczycieli starszych, jak wreszcie nauczycieli rzeczywistych.

Wprawdzie w innych zawodach tego rodzaju praktyki mają także miejsce, należy to jednak do wyjątków i w żadnej dykasteryi nie ma tak rażących wypadków niesłuszności, jak w stolicy kraju pomiędzy nauczycielstwem lwowskim. Pojmujemy bowiem, że można tego lub owego osobnika raz i drugi pominąć w awansie, względnie opóźnić mu ten awans, choćby o rok lub dwa lata, nie możemy jednak żadną miarą dopuszczać do tego, ażeby mimo kilka lub kilkunastoletniej różnicy w latach służby, krzywdzić całe zastępy pracowników, dlatego, że ta lub owa jednostka większą ma protekcję.

To też żywymy nadzieję, że przynajmniej na przyszłość głos nasz mając w pamięci przy nadawaniu prezenty, każdy ojciec miasta, oddając głos do urny, wspomni o przysłowiu łacińskim „*justitia est fundamentum regnorum*“.

Depesze handlowe.

Z targu piątecznego.

Wiedeń, 3 maja. Zamknięcie wczor. giełdy popołud. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 731.50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 734.50, Akcje anglo-banku 291.50, Akcje Unionbanku 586.—, Akcje Länderbanku 452.—, Akcje Bankvereinu 521.—, Akcje Bodencredit 953.—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —.—, Akcje kolei państwowych 644.—, Akcje kolei południowych 114.50, Akcje Tramway A. 371.—, B. 367.50, Akcje kolei Elbethal 482.—, Akcje kolei póln. 62.—, Akcje kolei czern. 547.—, Akcje Alpiny 535.—, Akcje Rima Muranyi 615.—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 2272.—, Akcje Fabryki broni 370.—, Akcje tureckie tytoniowe 307.25, Oblig. węg. ind. 92.60, Renta majowa 98.95, Austr. Renta koronowa 98.05, Węg. Renta koronowa 92.35, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 92.50, 4 proc. listy Banku kraj. 94.50, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99.50, 4 proc. listy Banku hip. 92.50, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98.50, 5 proc. listy Banku hip. 109.—, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 96.40, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 92.90, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 91.50, Losy tureckie 117.25, Marki 118.35 Ruble 255.25.

Tendencja bez ochoty.

Berlin, 3 maja. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 227 75, Staatsbahny 136 90, Disconto Comandit 185 60, Laura 161 10, Bank drezdeński 263 25, Bochumer 257 —, Kolej półn. wschodnio pruska 9 25, Rubla za gotówkę 216 10, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 101 40, Kolej Meridiana 138 90, Losy tureckie 117 75, Główna włoska 95 25, „Harcener“ kopalnie węgla 229 75, Kolej Marienburg-Mławka 79 26, Konsolidacja 4 4 —, Lombardy 26 9 —, Kolej Henry 12 75, Niemiecki bank narodowy 139 25, Kanada Prefered 94 60, Akcje żeglugi hamburskiej 128 90.

Budapeszt, 3 maja. Wczor. gieł. Austr. kred. 731 25, Węg. bank kred. 732 —, Węg. bank eskontowy 492 50, Węg. bank hipoteczny 459 —, Węg. renta koronowa 92 80, Rimmuntaria 617 —, Węg. 4-proc. renta 97 10, Węg. bank dla przem. i handlu 187 —, Staatsbahny 461 —, Koleje nliczne 641 30, Węg. bank esk. —, Węg. pożycz. premiowa 104 50, Austr. renta koronowa 98 25, Elektr. kol. uliczne 332 —, Ganz & Co. 3519, Salgotarjmer 650 —, Austr. złota renta 98 25, Akcje elektr. 257 —.

Frankfurt, 3 maja. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 227 75, Staatsbahny 137 30, Lombardy 27 25, Alpy —, Austriacka renta papierowa 98 10, Austr. srebrna renta 97 90, Austr. złota renta 99 60, Węgierska złota renta 97 70, Unibanki —, Akcje elektr. 140 50, Kolej półn.-zach. 116 —, Usposobienie silne.

Paryż, 3 maja. Wczor. giełda Kred. franc. 608 —, 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 82 60, Grecka pożyczka 201 50 proc. hiszpańskie Extérieurs 72 35, Mide.

Berlin, 3 maja. Wczor. giełda wieczor. (Nachboerse) Kredyty 227 —, Staatsbahny 136 90, Lombardy 26 90, Rosyjskie banknoty (kas.) —, Ros. banknoty (alt.) —, Disconto Comandit 186 60, Usposobienie silne.

Hamburg, 3 maja. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 227 40, Lombardy 27 —, Staatsbahny 138 50, Austr. złota renta 99 75, Węgierska złota renta 97 60, Srebro —, Placono —, żądano, Srebrna renta 97 60, Włoskie 95 50, Losy z 60 r. 133 —, Usposobienie spokojne.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 3 maja. Pszenica na maj 7 92 do 7 94, pszenica na październik 8 10 do 8 11, żyto na kwiecień 6 95 do 7 —, owies na kwiecień 5 08 do 5 09, kukurydza na maj 5 37 do 5 39, rzepak na sierpień 1900 r. 12 90 do 13 —.

Wiedeń, 3 maja. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano: Pszenica na wiosnę — do —, pszenica na maj czerwiec — do —, pszenica na jesień 8 28 do 8 31, żyto na wiosnę — do —, żyto na maj czerw. — do —, żyto na jesień 7 40 do 7 42, 7 37, 7 38, owies na wiosnę — do —, owies na maj czer. 5 50 do 5 48, owies na jesień 5 72 do —, kukurydza na maj czer. 5 86 do 5 89, kukurydza na lipiec sierpień — do —, rzepak na sierpień wrzesień — do —.

Zresztą notowano: pszenica na maj czerwiec 8 12 do 8 14, żyto na maj czerwiec 7 23 do 7 25, kukurydza na lipiec sierpień 5 99 do 6 —, rzepak na sierpień wrzesień 13 20 do 13 30. Wypowiedziano na dostawę 15000 centn. metr. owsa, 5000 em. kukurydzy, 3000 em. owsa i 10000 em. kukurydzy. Końcowe notowania silne: Pszenica na maj czerwiec 8 20, pszenica na jesień 8 38, żyto na maj czerwiec 7 25, żyto na jesień 7 48, owies jesień 5 53, na maj czerwiec 5 96 do 5 95, kukurydza na lipiec sierpień 6 06. Spirytus za 100 hkt. 42 20 do —.

Berlin, 3 maja. Banknoty austriackie 84 55. Spirytus 49 70.

Paryż, 3 maja. Trzyprocent. renta 101 02. Mąka 25 95.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

Dwupiętrowa kamienica nowa, silnie zbudowana, stacja kolei elektrycznej, do sprzedania. Gotówka potrzebna 5—6.000 zł. Wiadomość: adwokat Alojzy Kraus, Lwów, plac św. Ducha, l. 3. 1915

Sliczne wyprawy kuchenne, Kredensy, Szafarki, Słabany, Stoły, Łóżka, Stolnie najtaniej u Karola Mydlarskiego, ul. Kurkowa 14, za Strzelnicą. 2173

3-go Maja 15 cały parter do wynajęcia na interes. Wiadom. u właścicieli. 2182

Praktykanta przyjmie księgarńia Polska we Lwowie, pl. Maryacki 11. (2291)

C. k. Sąd pow. w Gwoźdźcu C. k. przyjmie zaraz pisarza rutynowanego z wyrobionem piśmieniem. Placa 2 k. dziennie. 2292

Fortepiany i pianina nowe lub przegrane, najtaniej sprzedaje J. P. Kubessa, forszaniomistrz, ul. Kurkowa l. 5. 2301

Najnowsze  **KAPELUSZE**

i CZAPKI  poleca

Kazimierz Bielozyk Lwów, Halicka 21.

Ilustrowany cennik na żądanie franco. 2303

Ulica Mikołaja 15. 4 pokoje, przedpokój i kuchnia do wynajęcia. 2313

Stelmachi, gumienni, pisarze ekonomiczni, znajdują zaraz posady. Biuro europejskie, pl. Kapitulny 3, Lwów. 2314

Apteka w Gródku poszukuje rutynowanego magistra. 2367

Zgubiono! na ul. Szumlańskiej obrączkę ślubną z literami J. B. 17/2 1895 i pierścień damski z szafirem i niezapominajką. Rzetelny znalazca otrzyma odpowiednią nagrodę, ul. Staszica l. 4, I. piętro. 2323

Pokój z meblami, ewentualnie z wiktem i usługą — zaraz do wynajęcia Karola Ludwika 3. Dozorca wskaże. 2323

Subjekt fryzjerski znajdzie umieszczenie u A. Piecha w Rzeszowie. 2325

Instituteur française, cherche legens. S. A. poste restante. Léopol. 2332

Księgarnia Braci Jabłońskich w Tarnopolu poleca jako nader ciekawą rzecz: 2371 **A b u l a Goście z Marsa** i rozsyła opłatnie za nadesłaniem przekazem 1 zł. 60 ct.

Przeciw molom!

Naftalina 2208 **Kamfora naftalinowa** **Saszetki naftalinowe** **Papier naftalinowy** **Liście paczulowe** **Tynktura paczulowa** **Proszek Andela na mole** **Proszek Zacherla** **Tynktura na mole** **Pismo na mole** **Terpentyna zwykła** **Terpentyna francuska** jako najpewniejsze środki do przechowywania futer, sukien, dywanów, mebli itp. poleca najtaniej **Alojzy Hübner** Lwów, Rynek 38.

COLOSSEUM **TEATR ROZMAITOŚCI** pod dyrekcją ERNESTA THORNA. Nowy sensacyjny program. Występ najznakomitszych artystów świata. Japońska trupa *Riogoku*. Teatr *Kolibrow*. Krasneki ze swemi malpami. Signor Ghiki w nowej komedii *Mar, Olesko*. malarzka piaskiem i dymem etc. — W niedzielę i święta dwa przedstawienia. Początek o godzinie 8 wieczorem. Ceny biletów podane na afiszach. Bilety wczesniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ulica Karola Ludwika. 2310

KILIMY z przedniej owczej wełny 1288 sprzedaje **Towarzystwo tkackie w Glinianach** w własnym magazynie w Glinianach, jakoteż w biurach Związku przemysłowego we Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Tarnopolu i Nowym Sączu, tudzież na **Wystawie okazów przemysłu krajowego we Lwowie.** — Ceny ustanowione przez Tow. są wyraźnie oznaczone cyfrą na kilimie.

Hotel pod „Złotym niedźwiedziem” Lwów, Kaźmierzowska 3. tuż przy stacyi kolei konnej i nowego gmachu teatralnego. — Zupełnie odnowiony. **Pokoje od 60 cent. począwszy.** 1803 Przy dłuższym pobycie znaczny opust.

LICYTACYE.

Dnia 18 maja br. odbędzie się w ck. Sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. V. o godz. 10 rano licytacja dóbr **Dźwiniogrodu, Łatkowiec i Trubczyna.**

Wartość Dźwiniogrodu wynosi kwotę 297.831 kor. 95 h., Łatkowiec kwotę 313.831 kor. 95 h., zaś Trubczyna kw. 118.836 k. 63 h. Wadyum wynosi 10 procent wartości.

Dnia 14 maja br. odbędzie się w ck. Sądzie obwodowym w Złoczowie w biurze Nr. 11 o godz. 10 r., licytacja dóbr **Strzemilcze.** — Wartość wynosi kwotę 378.670 koron. Wadyum wynosi 10 procent wartości. 2328

Proszę czytać! **Czasopismo kwartalne** **Wykaz towarów** specjalnego składu artykułów gospodarczych i składu fabrycznego farb, lakierów, pokostów itd. itd. **army:** 2907

Alojzy Hübner Lwów — Rynek l. 38. na II-gi i III-ci kwartał już wyszło z druku i jest do dyspozycji Szanow. P. T. Publiczności. **Na taskawe żądanie wysyłam gratis i franco.**

Kurs giełdy wiedeńskiej
Z dnia 2 maja 1900 r.

Kursa wszelkich akcji i różnych losów, notowane są „od sztuki“ w walucie koronowej.

Ogólny dług państwa.

Renta papierowa	98 90	99 10
Renta srebrna	98 50	98 70
Losy z roku 1864 po 250 zł. mk. 4%	189 50	171 50
1860 po 500 zł. wa. 5%	136 75	136 73
1860 po 100 zł. 5%	169 25	169 25
1864 po 100 zł.	202 —	208 —

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta siłota wol. od pod. 4% za 100 zł.	117 90	118 10
Renta wolna od pod. 4% za 200 kor.	98 35	98 55
Renta invest. austr. 3 1/2% za 200 kor.	54 85	55 05

Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyjsk. Albrechta za 100 zł. 4%	97 50	—
Kol. Cesarzowej Elżbiety w zlocie wolne od podatku za 100 zł. 4%	115 20	115 60
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5%	121 50	122 —
Kol. Arcyjsk. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	95 70	96 59
Kolej Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5%	423 50	425 50

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	160 50	119 50
„ „ „ w zlocie za 200 zł. 5%	128 40	129 60
Kol. bukowińskie lokal. za 200 koron 4%	96 25	96 25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	95 75	96 25
Kol. Zławsko-czern. Jasskiej z r. 1894 za 400 kor. 3%	55 80	56 30

Dług państwa krajów węgierskiej

Węg. siłota renta za 100 zł. 4%	117 05	117 25
„ „ „ w wal. kor. za 200 zł.	98 —	98 50
„ „ „ obl. 4%	92 70	92 90
„ „ „ kor. p. utop. 3 1/2% za 100 s	98 —	98 50
Węg. bl. opr. regul. Cisy za 100 zł. 4 pr.	139 —	139 —
„ „ „ pożyczkowa za 100 zł.	154 —	165 —
„ „ „ za 50 zł.	164 —	165 —

Inne publiczne pożyczki.

Pos. kraj. Bukowiny z r. 1898 los. za 200 zł. 4%	—	94 —
Bukowińskie obl. propiacyjne los. za 100 zł. 5%	—	102 75
Gal. pożycz. kraj. z r. 1870 za 100 zł. 5%	—	92 50
Gal. obl. propi. z roku 1889 za 100 zł. 4%	—	96 —
„ „ „ 1874	—	102 75
„ „ „ 1898 za 100 zł. 4%	—	91 50
„ „ „ 1892 za 100 zł. 5%	—	100 50

Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	95 —	96 —
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5%	103 20	103 70
Gal. obl. bank hip. 10% prem. los. 4%	95 —	95 40
„ „ „ 10% prem. los. 5%	108 50	110 —
„ „ „ 60 lat 4 1/2%	98 50	99 —
„ „ „ 60 lat za 200	—	—
„ „ „ 4%	92 75	93 25
Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 60 lat	94 25	94 60
„ „ „ 4% los. 41 lat	94 60	95 —
„ „ „ 4% los. 41 lat	93 50	94 50
„ „ „ 4% za 200 kor.	92 50	92 70

Obligacje z prawem pierwszeństwa

Kol. Lwów-Czerw. Jassy z r. 1884 za 800 zł. 4% mntel 10%	87 30	88 —
Kol. Lwów-Czerw. s. r. 1884 za 800 zł. 4%	94 75	95 25
Gal. kol. lok. wschodni. za 100 zł. 4%	—	—
Gal. Węg. kolej em. 1870 za 200 zł. 5%	105 —	105 75
„ „ „ 1878 za 200 zł. 5%	104 50	105 00
„ „ „ 1887 za 200 zł. 4%	95 25	96 25

Różne losy.

Austr. zakł. kr. z. obl. pr. z r. 1880 3%	239 —	240 —
„ „ „ 1880 3%	235 50	237 —
Tow. zag. na Budaju 100 zł. mk. 4%	335 —	345 —
Regulowanie Dunaju z 1870. 100 zł. 5%	257 —	258 —
Węg. Banku hip. po 100 zł. 4%	241 —	243 —
„ „ „ 100 zł. mk. 4 1/2%	370 —	—
„ „ „ 50 zł. 4%	170 —	—
„ „ „ 74 —	75 —	—
Tureckie obl. prem. kolej. po 400 fr.	116 90	117 90

b) Losy bezprocentowe.

Budapestskie (Bankowa) 5 st.	13 —	14 —
Zakł. kred. dla h. i p. po 100 st.	400 —	401 60
Cisy 40 st. mk.	131 75	132 75
„ „ „ 20 st.	64 60	66 50
„ „ „ 20 st.	70 —	72 —
„ „ „ 20 st.	49 —	50 —
„ „ „ 20 st.	134 —	135 —
„ „ „ 20 st.	132 50	133 50
„ „ „ 40 st.	—	—
„ „ „ 40 st. mk.	42 25	43 —
„ „ „ 10 st.	21 —	22 —
„ „ „ 10 st.	63 50	65 50
„ „ „ 10 st.	176 25	177 25
„ „ „ 20 st.	59 50	60 50
„ „ „ 40 st. mk.	183 —	185 —
„ „ „ 40 st. mk.	120 —	—
„ „ „ 20 st. mk.	178 —	—
„ „ „ 20 st. mk.	387 —	389 —

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Hukow. km. ok. (akc. plor.) 200 st. = 400 k.	400 —	410 —
„ „ „ (akc. jedn.) 200 st. = 400 k.	304 —	—
Kolej półn.-oc. Ferd. 1000 st. mk. = 2100 k.	6205 —	6215 —
„ „ „ 200 st. = 400 k.	551 —	554 50
„ „ „ 200 st. = 400 k.	392 —	400 —
„ „ „ 200 st. = 400 k.	642 —	643 —
„ „ „ 200 st. = 400 k.	118 —	117 —
„ „ „ 200 st. = 400 k.	418 —	420 —

Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglu austr. 120 st.	290 50	291 50
„ „ „ 500 st.	27 20	27 30
„ „ „ 200 st.	734 —	735 —
„ „ „ 200 st.	740 —	742 —
„ „ „ 200 st.	1430 —	1450 —
„ „ „ 200 st.	881 —	883 —
„ „ „ 200 st.	352 —	360 —
„ „ „ 200 st.	458 50	454 50
„ „ „ 200 st.	1757 —	1764 —
„ „ „ 200 st.	585 —	58 —
„ „ „ 100 st.	263 —	264 —
„ „ „ 100 st.	289 —	291 —

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Gal. karpac. mnt. towars. 500 kor.	1075 —	1085 —
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 st.	543 50	544 50
„ „ „ 200 st.	2204 —	2277 —
„ „ „ 200 st.	175 —	175 50
Tureckie waga. tytoniow. 200 fr. per. ut.	3 450	306 —
Trifall tow. kop. węgla 70 st.	460 —	468 —

Waluty.

Dukat cesarski	11 38	11 43
Austr. węg. 8 guld. siłota moneta	—	—
20-frankówka	19 27	19 29
20-markówka	23 08	23 78
Rosyjski półimperyal	118 36	118 55
Niemieckie banknoty za 100 marek	91 —	91 20
Włoskie banknoty za 100 lit.	2 75	2 80
Rubla	24 29	24 31

Berlin, dnia 2 maja:

Posn. listy zastawne 4 proc. Harya 6-11	103 20	—
„ „ „ 8 1/2 proc.	93 42	—
„ „ „ 8 proc. Harya A.	88 —	—
Posn. listy rentowe 4 proc. 8 1/2 proc.	101 10	—
„ „ „ 8 1/2 proc.	94 —	—
Posn. obligacje prow. 8 1/2 proc.	92 10	—
Ruble (100)	216 00	—
Austr. banknoty (100)	84 30	—
Listy zastawne Król. Polsk. 4 1/2 proc.	97 90	—

Warszawa, dnia 2 maja:

Listy Hkwidac. Król. Polsk. duża	99 20	—
„ „ „ drobna	98 50	—
Pos. Prem. z roku 1884	300 —	—
„ „ „ 1888	960 —	—
Ohl. wst. Banku wiedeńskiego	216 50	—
Listy zast. Tow. kred. ziemk. duża	97 40	—
„ „ „ drobna	—	—
„ „ „ 4 1/2 proc.	93 85	—

Petersburg, dnia 2 maja:

Rosyjska pożyczka prow. z r. 1884	316 —	—
„ „ „ z r. 1889	258 —	—
Listy zast. Tow. kred. ziemk. Kr. polsk.	93 20	—
„ „ „ rosyjskie	—	—
„ „ „ kijowskie	—	—
„ „ „ wileńskie	—	—
„ „ „ charkowskie	—	—
„ „ „ obojarskie	—	—
„ „ „ bessarab.-tauryda.	—	—